Paul Celan: SCHLAFLIED / KOŁYSANKA (tł. Ela Binswanger)

Paul Celan: KOŁYSANKA

Poprzez przestrzenie mrocznych korytarzy
niesie mnie gwiazda ku twej wrzącej krwi.
Już tego bólu, który nam się zdarzył,
zgadnąć nie może, kto o zmroku śpi.

Jakżeby mógł cię usypiać, kochanie,
ktoś, kogo dusza już zapadła w sen?
Kiedy kochanków otula posłanie,
czy jest gdzieś cisza takich dziwnych brzmień?

Zaledwie rzęsy odgrodzą godziny,
ciemność ożywa wnet i daje znak.
Zamknij oczy, kochana, śpij już, śpijmy,
niechaj zostanie z świata twych ust blask.

(tł. Ela Binswanger)

*

Paul Celan: SCHLAFLIED

Über die Ferne der finsteren Fluren
hebt mich mein Stern in dein schwärmendes Blut.
Nicht mehr am Weh, das wir beide erfuhren,
rätselt, der leicht in der Dämmerung ruht.

Wie soll er, Süße, dich betten und wiegen,
daß seine Seele das Schlummerlied krönt?
Nirgends, wo Traum ist und Liebende liegen,
hat je ein Schweigen so seltsam getönt.

Nun, wenn nur Wimpern die Stunden begrenzen,
tut sich das Leben der Dunkelheit kund.
Schließe, Geliebte, die Augen, die glänzen.
Nichts mehr sei Welt als dein schimmernder Mund.

*

Wiersz powstał 25.3.1943, w obozie we wsi Tăbărăști leżącej w pobliżu Buzău, w gminie Gălbinași na Wołoszczyźnie (rum. Valahia), 65 km na północ od Bukaresztu, gdzie od wiosny 1943 do lutego 1944 Celan jako więzień pracował przy budowie dróg. *Jest wojna. Rodzice Celana trafili do nazistowskich obozów w 1942, gdzie ojciec zmarł na tyfus, matkę zastrzelono, Celan jest więźniem obozu pracy, widzi koniec swojego świata…*

Ten wiersz był dedykowany Ruth Kraft, przyszłej pisarce, którą Celan poznał latem 1940 roku w Czerniowcach, gdy oboje mieli po 20 lat. Wysłany już po wojnie, w liście z 4.12.1946, do redaktora działu kulturalnego Maxa Rychnera pisma "Die Tat" (¯"Czyn") był jednym z pierwszych wierszy Celana, które ukazały się później drukiem na Zachodzie.